KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 11 (23) Listopada 1857 Roku. № 309. Jutro, Śgo Jana od Krzyż.

W Kościele XX. Franciszkanów, jako w dniu Śtej Cecylji, Patronki Muzyki, pod czas Wotywy, wykonano po raz pierwszy nową Mszę, kompozycji R. *Zientarskiego*, ze słowami Wła: *Syrokomli*. Rzeczona Msza, wydrukowaną została obecnie zą granicą, i znajduje się w tutejszych xięgarniach.—Tegoż dnia pod czas Summy, wykonano dzieła religijne: *Elsnera*, K. *Kurpińskiego* i R. *Zientarskiego*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{10}/_{22}$ Listopada r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 76; na które, tudzież na dawniejsze, w 438 wnioskach, złożono rs. 6,415 k. 65. Na żądanie 93 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 42 k. 98½), rs. 3,614 k. 83½, i umorzono xiążeczek oszczędności 23. Przeto Uczestników 10,625 posiada kapitał rs. 496,912 kop: 24½.

Wczoraj o godzi: 7ej wieczorem, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, pobłogosławiony został przez JW. JX. Prałata *Dekerta*, Dziekana Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, w assystencji W. JX. Kanonika *Zarzeckiego*, Administratora Parafji Śgo Andrzeja, związek małżeński, zawarty przez P. Ernesta *de Merolla*, Pierwszego Sekretarza Ambassady N. Króla Neapolitańskiego przy Dworze Francuzkim w Paryżu, z Panną Wiktorją *Laską*, córką niegdy tutejszego Bankiera Alexandra i Berty Małżonków *Laskich*. Przed przystąpieniem do pobłogosławienia tego związku, JW. JX. Prałat *Dekert* przemówił do tej młodej i dobranej Pary w języku francuzkim, wykazawszy ważność związku małżeńskiego. Po skończonym obrzędzie całe grono godowników składające się ze znakomitych Osób płci obiej, udało się do mieszkania szanownej Matki Panny Młodej, gdzie raczyli przybyć JJOO. Xięztwo Jmci *Gorczakow* Namiestnikostwo wraz z dostojną Rodziną Swoją. Przy ponowieniu zaś życzeń Nowożeńcom, spełniono nie jeden toast za szczęśliwe ich pożycie w tym związku, tyle pod każdym względem odpowiednim, nadobnej Parze.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Stopnickiego. — Ma zaszczyt donieść, że w m. Stopnicy na korzyść Powiatowego Szpitala urządzone będą w nadchodzącym karnawale, to jest w dniach 2gim, 24m Stycznia, i 6go Lutego 1858 roku, trzy zabawy tańcujące z loterją fantową przy pierwszej zabawie odbyć się mającą; na te więc zabawy Rada Opiekuńcza szanownych Obywateli miejscowego i okolicznych Powiatów zaprosić ma zaszczyt. — Prezydujący, N. K. *Zaborowski*. — Sekretarz T. *Niwiński*.

Dla amatorów koni, dogodna nastręcza się sposobność nabycia takowych: W dniu 16 (28) Grudnia, sprzedawane będą w Zasławiu, w Guberoji *Wołyńskiej*, 30ci klaczy stadnych starych i młodych, stada *Chrestowieckiego* Xiążąt *Sanguszków*. Między niemi są źrebne, po oryginalnych ogierach arabskich stajni *Sławuckiej*.

W d. 28 z. m. umarł w Weronie, ś.p. Felix Hr: *Woyna*, C. K. Austrjacki Podkomorzy, Radca Tajny, pensjonowany Feldmarszałek-Porucznik i Właściciel Pułku Ułanów Nr 4 wojsk Austrjackich. Urodzony d. 25 Marca r. 1788, żył lat przeszło 69. Był on potomkiem rodziny Polskiej *Woynow*, a synem Franciszka Hr: *Woyny* i Teressy *Czaplicówney* Łowczanki Wielkiej Koronnej. (Jej rodzice dożywszy szczęśliwie *złotego wesela*, zmarli w Warszawie i spoczywają w grobach tutejszego Kościoła XX. Reformatów). Bratem rodzonym zmarłego Hr: *Woyny*, był Feldmarszałek-Porucznik Hra: Edward *Woyna*, niegdy Poseł Austrjacki, przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, a bratem ciotecznym, niegdy Xiążę Maxymiljan *Jabłonowski*, Wielki Mistrz Dworu i Prezes Heroldji Królestwa, także z *Czaplicównej* urodzony.

W Petersburgu umarła w dniu 1 (13) b.m. ś. p. Anna Jakóbówna *Broniewska*, Małżonka Jenerała Lejtnanta Dymitrego Bogdanowicza *Broniewskiego*.

Jutro, jako w rocznicę skonu nieodżałowanej nigdy pamięci Teressy *Karśnickiej*, Xieni Zgromadzenia PP. Kanoniczek Warszawskich, odbyte zostanie o godz: 10ej z rana, w Kościele tegoż Zgromadzenia, Nabożeństwo żałobne.

W dniu 25 b. m., nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Teressy *Karśnickiej*, Xieni Zgromadzenia PP. Kanoniczek Warszawskich, z tymczasowego zachowania do katakomb na smętarzu Powązkowskim, o godzinie 10ej przed południem; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Wczoraj po krótkiej chorobie, przeniósł się do wieczności Piotr *Stypułkowski*, w wieku życia rok jeden i miesięcy 8. Stroskani Rodzice, proszą Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro, o godz: 3ej z południa, z domu 1,006 przy ulicy Waliców, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ś. p. Józefa z Dworeckich *Kraczkiewicz*, przeżywszy lat 64, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążone w smutku Córki wraz z Zięciem i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej z południa, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Wacław *Pieczyński*, Uczeń Gimnazjum Realnego Warsz:, w wieku lat 13, wczoraj życie zakończył. Pozostała Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro, o godzinie 3ej z południa, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

JW. Radca Tajny *Struve*, Dyrektor Głównego Astronomicznego Obserwatorium w Petersburgu, wraz z Małżonką, przyjechał z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Glazenap* 1szy, przyjechał z Niemiec.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Adlerberg* 2gi, wyjechał za granicę.

JW. Rze: Rad: Stanu *Brzeziński*, Członek Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, wrócił z Paryża.

Ile pożądanemi były piękne widowiska optyczne P. *Zonera*, tośmy się przekonali z licznych żądań o przedstawienia dziejów kuli Ziemskiej, a kilka nawet z nich były wyłącznie przez uczniów Gimnazjów pod przewodnictwem Professorów zamówione. Celniejsze widoki, jako to: Grobowiec *Byrona*, Świątynia *Jowisza*, Okolica zimowa z padającym śniegiem, Burza morska z hukiem piorunów, Jerozolima i Grób Święty z przemianami, Wnętrza Kościołów napełniających się ludem, i wiele innych ruchomych obrazów, na długi czas zachowają się w naszej pamięci, bo tyle w sobie ułudy i effektu posiadają, iż najbardziej kapryśnego znawcę i lubownika pięknych rzeczy w zupełności zadowolić potrafiły. Cóż dopiero mówić o chromatropach, o tej cudownej, zmięszanej w najgustowniejszy sposób, grze prześlicznych kolorów, kiedy Publiczność zawsze z podziwieniem każdą zmianę przyjmowała, i żądając powtórzenia, nigdy, że tak powiemy, dość nasycić się niemi nie mogła. Opisywać ten rodzaj widowiska, wszelką przechodzi zdolność najwprawniejszego pióra, na to potrzeba koniecznie oczów, które jedynie te wrażenia dokładnie pojąć mogą. Wiedząc z pewnością, że Pan *Zoner* jeszcze tylko przez przyszły tydzień gościć będzie w Warszawie, obowiązkiem naszym jest donieść tym, co nie mieli jeszcze sposobności podziwiać jego przedstawienia, że po upływie tego czasu, nie będą już w możności oglądania tyle pięknych i rzeczywiście pouczających przedstawień optycznych, okazywanych za pomocą pierwszy raz widzianego w Warszawie nowego apparatu.

Warto aby znawcy i miłośnicy sztuki, czy to przechodząc, czy umyślnie w tym celu udawszy się na miejsce, to jest do xięgarni Antykwarjusza P. *Salzstejna* przy ulicy Nowiniarskiej, rzucili okiem na obraz znajdujący się tamże, a przedstawiający FAMILIJĘ ŚWIĘTĄ. Według zdania niektórych osób ma to być oryginał *Plescha*, dla tego więc tem większej godzien jest uwagi i sprawdzenia pod względem rzeczywistości oryginału.

Przed nadchodzącemi Świętami BOŻEGO NARODZENIA, gdzie tylokrotne są potrzeby, nie od rzeczy będzie wspomnieć o magazynie modnych towarów Pana Jana *Thonnes*, przy ulicy Senatorskiej exystującego. Zdaje nam się, żeśmy nigdy obszerniej o takowym nie wspominali, bo magazyn P. *Thonnes* będąc już od lat przeszło dwudziestu założonym, potrafił sobie zjednać i bez ogłoszeń renomę, tak u nas jako też i w Cesarstwie; lecz ponieważ wspomniony magazyn przyjął od niejakiego czasu inny charakter tak co do urządzenia zewnętrznego, jako też i powiększenia znacznie towarów bławatnych, przeto dla powszechnej wiadomości chętnie w piśmie naszem słów kilka poświęcamy. Donosimy przeto, że Pan *Thonnes* zatrzymując jak dawniej wszelkie drobniejsze artykuły Damom już znane, zaopatrzył się także w znaczny wybór materji jedwabnych, wełnianych i pół-jedwabnych; płaszczyków, mantyl, wstążek bogatych na caches peignes, sukien a volants, girland, wachlarzy i okryć balowych, wolanty application de Bruxelles, ulubione colliers bracelets i szpilki perłowe w kolorach: białym, niebieskim, koralowym i lila, hafty, camesous, spódniczki zwane dundas w nowszych ulepszonych fassonach i t. p.; jako też nowości dla Panów składające się z krawatów, kamizelek, rękawiczek we wszelkich gatunkach, kortów podwójnych i pojedynczych, oraz ubrania dla dzieci. Możem powiedzieć że to jedyny w swym rodzaju magazyn, tak rozlicznie assortowany, bo zacząwszy od szpilki aż do bogatych sakiew jedwabnych, wszystko tam znajdziemy. Nie wątpiemy przeto, że Publiczność wynagradzając starania Pana *Thonnes*, raczy go jak dawniej tak i teraz swem zaufaniem zaszczycać.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia: że po rozpisaniu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości, na ratę Grudniową 1857 r. przypadających, przesłała za pośrednictwem Naczelników Powiatowych zawiadomienia do każdego ubezpieczonego, obejmujące wysokość opłaty od niego należnej, i jednocześnie doręczyła rejestra biercze Kassom Powiatowym i Kassie Głównej Ubezpieczeń, dla rozpoczęcia przed końcem bieżącego miesiąca poboru, który z dniem 1 (13) Grudnia r. b. ukończony być winien. Po upływie tego terminu kary art: 95 Ustawy przepisane za opóźnienie w opłacie składki wymierzone będą. W końcu Dyrekcja ponawia ostrzeżenie, że dopuszczający się zaległości sześciomiesięcznej z ubezpieczenia wykreślonemi zostaną, to jest, że stosownie do wymienionego wyżej art: 95 Ustawy ubezpieczenia przestaną obowiązywać, jeśli od nich rata Grudniowa 1857 r. do dnia 1 (13) Czerwca 1858 r. opłaconą nie zostanie i w razie wydarzonej pogorzeli po dniu 1 (13) Czerwca 1858 roku, żadne wynagrodzenie za ubezpieczenie w tym przypadku będące, przyznanem nie będzie, chociażby zawiadomienie o wykreśleniu z kontrol ubezpieczenia nie było jeszcze udzielone interessentowi, i chociażby tenże składki zaległe uiszczał po nastąpionej pogorzeli. Dla ułatwienia Kassie poboru należnej składki przy opłacie tejże, okazać należy zawiadomienie, o wysokości opłacić się mającej składki udzielone, na którem wskazaną jest pozycja poborowa. —Prezes Radca Tajny, *Łaszczyński*.— Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przed: N°415, w pałacu JW. Hr. Stanisława *Potockiego*, (obok handlu P. *Hirschla*), odebrała następujące nowości literackie: M. *Jezierskiego*: *Dwie Komedje*, wierszem, Kijów, kop: 75. *Leliwa Komedja*, we dwóch aktach, 1 tom, k. 60. *Ikonografja z Archeologji ogólnej* z 3 tabl: rycin, 1 t. k. 60. *Dwie powieści*, przez M. *Jezierskiego*, 2 tomy, rs. 2. *Renata*, powieść przez *Zacharjasiewicza*, 1 tom, rub: 1 kop: 50. *Tęcza, Zbiór poezji*, 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Przyroda i Przemysł*, za Wrzesień, prenumerata na 12cie poszytów, rs. 6. *Penelope*: *Żurnal deseniowy*, za Październik, prenumerata na 12 poszytów, rs. 2 kop: 70. *Xięga Świata*, poszyt 9ty, prenumerata na 12cie poszytów, rs. 6.

Po dwu-tygodniowej przerwie, Publiczność znów wczoraj licznie zgromadziła się w salonie Nowej Arkadji. Nie potrzebujemy już nic mówić o dyrekcji *Dobrzyńskiego*; ogień i precyzja, to najlepsze jej określenie; nie możemy jednak pominąć poloneza *Hamma* na dwa klarynety, i obój obligato, wykonanego doskonale, a który przyjmowano z nadzwyczajnem zadowoleniem, bo Orkiestra na żądanie powtórzyć go musiała. Korzy-

stając z pięknej pogody, Publiczność również napełniła i salon Wielkiej Alei, i salon Pani *Dominikowej* w Ogrodzie Wiejskim, w którym przy pięknem i gustownem oświetleniu, grała również muzyka.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich.* płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 83½, *pszenicy* rs. 7 k. 30½, *jęczmienia* rs. 3 kop. 83, *owsa* rs. 2 k. 76½, *masła* pud rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 41½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 88½, *szumówki* wiadro rsr. 1 kop: 71.— Sprowadzono w dniu 20m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wołów* sztuk 1,038, z Królestwa rassy krajowej *wołów* sztuk 78, w ogóle *wołów* sztuk 1,116, *wieprzy* 808, *cieląt* 452, *baranów* 464; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 727, *wieprzy* 650, *barany* i *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 34; z *bydła* rassy stepowej zakupiono: do *Łowicza* 25, *Piotrkowa* 28, do *Częstochowy* 13, do *Radomia* 53, do *Nowogeorgiewska* 12; z bydła rassy krajowej wyprowadzono do różnych miejsc Królestwa wołów 61, pozostało remanentem 163.

Ponieważ życzeniem jest bardzo wielu osób, aby P. *Rejnert*, zamieszkały przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim, nieomieszkał urządzić podobnej jak w roku przeszłym zabawy cukrowej na Święta Bożego Narodzenia, przeto stosując się do życzenia Publiczności, przyłoży wszelkich starań, aby każdego zadowolić nie jak w roku przeszłym, to jest, że wiele osób było w obowiązku przyjąć co komu los przeznaczył, ale w taki sposób, aby każdy mógł zamienić na co się komu podoba, rozumie się w równej tylko wartości. Cena biletów na tę cukrową rozrywkę, została obniżona z kop: 30 do 22½, z tych kop: 2½ na starców i kaleki, aby im stać się pomocą przy zdarzonej okazji i rozrywce. Żeby zaś Publiczność w tym względzie objaśnić bliżej, dodajemy, że najniższa wygrana wynosić będzie wartość kop: 15; z przewyżki zaś biletu, P. *Rejnert* pokryć musi przedmiota wyższej wartości, któremi będą torty, piramidy, wazony, figury, oraz inne galanterje.

(A. n.) Przed kilku tygodniami zatrzymawszy się w Hotelu Niemieckim w Warszawie, W. *Röslera*, znalazłem tam najzupełniejszy porządek, a nadewszystko służbę porządną i uczciwą. Zapomniawszy bowiem wyjeżdżając, pieniędzy, miałem sobie takowe natychmiast za zgłoszeniem się zwrócone, w czem szczególniej odznaczył się miejscowy służący Felix *Moderacki*. Piękny więc ten czyn jego, nacechowany prawością i uczciwością, pospieszam ogłosić publicznie, dla wyrażenia mu mojej podzięki, na jaką sumiennie i prawdziwie zasłużył.— C. E.

Tektura, tak nazwana smołowcowa, do pokrywania dachów, wchodzi u nas coraz więcej w użycie. Oprócz zabudowań należących do spółki gazowej na Solcu, pokrytą nią została w tych czasach obszerna oficyna, wybudowana naumyślnie dla Drukarni *Gazety Codziennej* w domu *Teplitza*, przy ulicy Daniłowiczowskiej, dokąd wkrótce przeniesioną zostanie.

W Kaliszu, otwarty został nowo-założony magazyn strojów, pod firmą K. *Moczyńska*. Dla wiadomości więc tak miejscowych jak okolicznych mieszkańców, dodaje się, iż magazyn ten istnieje w Rynku w domu P. *Hammes*, na pierwszem piętrze od frontu.

Ruch Muzyczny, pismo perjodyczne muzyce poświęcone, wydawane przez J. *Sikorskiego*, ze współdziałaniem Artystów i Amatorów muzyki, wychodzi co tydzień w formacie i objętości arkusza in 4to. Do ostatniego numeru w każdym miesiącu dołączony jest dodatek w nótach, obejmujący 8 stronnic muzyki. Przedpłata przyjmuje się w Redakcji przy ulicy Alexandrji N°2773, w kantorze drukarni Gazety Codziennej, w księgarniach Warszawskich i na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie, tudzież u *Artzta* w Lublinie. Dla Cesarstwa: w Redakcji, w Expedycji Gazet w Warszawie, oraz w Petersburgu i Mohylewie u *Wolffa;* w Kijowie: u *Zawadzkiego, Glücksberga* i *Kocipińskiego;* w Wilnie: u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda;* w Kamieńcu Podolskim, u *Kocipińskiego*. Dla zagranicy, na wszystkich Urzędach Pocztowych Francji, Austrji i Niemiec. Nadto, w Krakowie u *Friedleina*, we Lwowie u *Wilda* i *Kallenbacha*, w Poznaniu u *Żupańskiego*. Przedpłata roczna wynosi w Warszawie rs. 6, półroczna rs. 3, kwartalna rs. 1 kop: 50, z dopłatą 5 kop: kwartalnie za roznoszenie. Na prowincji z kosztami przesyłki rocznie rs. 7 kop: 45, półrocznie rs. 3 kop: 72½, kwartalnie rs. 1 kop: 86½. Z Cesarstwa przyjmuje się tylko przedpłatę roczną i półroczną, jak dla prowincji w Królestwie z dopłatą 1 rs. na półrocze, a 2 rs. na rok cały za koperty. Osoby otrzymujące już jakąkolwiek Gazetę z Warszawy w własnych kopertach, nie potrzebują oddzielnych kopert na *Ruch Muzyczny*. Uprasza się jednak o wymienienie odbierającej się już gazety. Redakcja oddając numera pisma swego na pocztę i do księgarni najregularniej co Środa, dla dalszego puszczenia ich w obieg, nie może być odpowiedzialną za spóźnienia w dojściu ich do rąk Prenumeratorów. Nieomieszka jednak uczynić zadosyć wszelkim zażaleniom w tym względzie, jakie ją dojdą. Ze swej strony szanowni Prenumeratorowie niech raczą wczesnem zapisywaniem się we właściwych miejscach i dokładnem podawaniem adressów swoich, usunąć powody do opóźnień i pomyłek. Nowi Prenumeratorowie życzący sobie posiadać i tom 1szy, złożyć zechcą kwotę trzech-kwartalnej przedpłacie wyrównywającą, z właściwem i na koszta przesyłki dodatkami.

Wczorajszy Koncert na skrzypcach Pana Kazimierza *Łady*, wywołał ogólne zachwycenie słuchaczów, złożone po większej części z samych znawców i miłośników muzyki. Wysoka co się zowie gra Pana *Łady*, czystość i miękkość tonu, łatwość pokonywania trudności doprowadzona do najwyższego stopnia, odbijająca się szczególniej w flażoletach, oto główne zalety gry P. *Łady*, gry godnej pod każdym względem uwagi, a jaka współziomkowi naszemu zaszczytne zjednała imie. Być może, że debiutanci literaccy, posądzą nas o zbytnie pochwały, ale my powiemy, że te jeszcze zamałe w porównaniu z grą tego Artysty. Powszechne jest życzenie, aby Pana *Ładę* można na drugi Koncert namówić, a to podobno najlepszy dowód, jakie gra jego zrobiła wrażenie, i jak wiele stracili ci wszyscy, którzy jej wczoraj nie słyszeli.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Korsarz*, Panny: Karolina *Straus* 10-kroć, *Kozlowska* 5-kroć, Pani *Raczyńska*, Panny: *Królikowska* i *Głębocka* po 2-kroć. PP. Antoni *Tarnowski* 5-

kroć, *Popiel* 2-kroć, *Puchalski* 3-kroć i *Owerło.* — W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Dama* i *Dziewczyna*: Pani *Ziemińska* 2-kroć, Panna *Gąsowicz* 4-kroć, oraz PP. *Królikowski, Świeszewski* i *Bodurkiewicz.*

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 18go Listop:.* — *London Gazette* ogłasza proklamację Królewską z dnia 16go b. m., zwołującą dla ważnych i nagłych przyczyn Parlament na dzień 3go Grudnia.— Banki w Wolwerhampton i Staffordshire, wstrzymały wczoraj swe wypłaty. — Dwór przywdziewa jutro żałobę po skonie Xiężny *Nemours*, do dnia 3go Grudnia. — Xiążę i Xiężna *Joinville* powrócili wczoraj do Claremont z Francji. (St: Anz:).

Londyn, 20go Listop:, (telegramy). — Bank ma dziś otrzymać pół miljona funt: szt: w złocie austrjackiem. Z Irlandji wpłynęło już do Banku Angielskiego 50,000 funt: szt: w złocie. *Times* uważa, że w ogóle stan rzeczy polepsza się. — Powtórne usiłowanie posunięcia parostatku *Lewiatan* (Great-Eastern), nie powiodło się. — (Neue Pr: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 18go Listopada*, (telegramy).— Rząd przesłał zeszłej Soboty swym zagranicznym reprezentantom szczegółowy memorjał, wyłuszczający finansowy stosunek Holsztynu do całej monarchji. (St: Anzeiger).

Francja. *Paryż, 18go Listopada.* — Ponieważ pewna liczba wychodźców z Francji udała się do St. Domingo i więcej ich jeszcze wydalić się tam zamierza, przeto *Monitor* ostrzega tych wychodźców, że położenie pierwszej partji jest nie najlepsze, a stan rzeczy w Rzeczypospolitej Dominikańskiej, nie obiecuje żadnej korzyści Francuzkim wychodźcom.— *Leverrier* przedstawiając teraz Akademji nauk buletyny meteorologiczne z zeszłego tygodnia, doniósł, że odtąd Petersburg wejdzie także w szereg stacji meteorologicznych, i że na ścisłość obserwacji tembardziej tam liczyć można, iż J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przyjął na siebie pracę Korrespondenta Obserwatorium Paryzkiego. *Leverrier* dodał także, iż nadal każda depesza telegraficzna, zawiadamiająca o odkryciu jakiej gwiazdy, bezpłatnie między obserwatorjami astronomicznemi przesyłaną będzie, iżby bezwłocznie z doniesienia tego korzystano. (St: Anz:).

Droit donosi, że zwłoki zasuszone, odkryte na stacji kolei w Choisy-le-Roi, są mumją Peruwiańską, przysłaną jednemu z mieszkańców tamecznych przez synowca jego, będącego Kapitanem okrętu. Nieczytelny adres zrządził zwłokę w odbiorze. (In: Bel:).

Paryż, 19go Listop: (telegram). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Cesarz i Cesarzowa z synem, wkrótce wracają do Paryża. Wszyscy goście bawiący w Compiegne pożegnali już Cesarza.— Minister *Fould*, dziś rano wyjechał do Londynu. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 13go Listopada.*— Dotychczas żadna zmiana nie zaszła w przepisach o prassie, wydanych przez P. *Nocedal.* Obecnie Minister *Bermudez de Castro*, rozesłał do wszystkich Gubernatorów cywilnych okólnik wskazujący im, jak mają postępować w tym względzie. Nadal dziennikom wolno będzie roztrząsać wszelkie czyny Rządu, a stawiać przeszkody ich wychodzeniu można jedynie tylko za ciężką obrazę Królowej, Religji, lub za obelgi przeciw prywatnym. (Ind:Bel:).

Niemcy. *Sztutgard, 16go Listopada.* — Dziś zamknięte zostały toczące się tu od 15go Października konferencje związku telegraficznego Niemiecko-Austrjackiego. Po podpisaniu przez strony kontraktujące uchwalonego traktatu, takowy ogłoszony zostanie. (St: An:).

Moguncja, 19go Listopada. — Wczoraj po południu nastąpiła explozja bastjonu Bonifacius, leżącego na prawo od bramy Gauthor, gdzie mieścił się magazyn prochu i wieża prochowa, składy artyleryjskie, koszary i t. p. Wszystkie budowle w odległości kwadransa drogi są zupełnie zburzone, a z pomiędzy gmachów znaczniejszych zawaliła się nawa Kościoła Śgo Stefana, oraz dach Kościoła Ewangelickiego. Szkody oceniają na przeszło miljon złr. Podług wiarogodnych podań zginąć przytem miało: 9 wojskowych Pruskich, 2ch Austrjackich i 18 cywilnych osób. Ranionych zaś ciężko jest 74 wojskowych Pruskich, 95 Austrjackich i 300 osób cywilnych. (St: Anz:).

Z Karlsruche, 19go Listopada.— Dziś Sejm Związkowy został otwarty osobiście przez W. Xięcia. W mowie tronowej zrobiono nadzieję podwyższenia płacy Urzędników. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 14go Listopada.* — *Journal de Constantinople* zaprzecza pogłosce o zawarciu stosunków P. *Thouvenel* z Portą. — *Omer*-Pasza ma 15 b. m. wyjechać do Bagdadu. — Z Semlina donoszą, że wyrok śmierci na tamecznych spiskowych przez trzy instancje potwierdzony został, lecz Xiążę Serbski ułaskawił ich na dożywotnie więzienie. (St: Anz:).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Violetta*.

Dziś, w Sali Tow: Dobr:, D. ZONER, przedstawi niezmiennie po raz ostatni Dzieje formowania się Kuli Ziemskiej.— Jutro, przedostatnie przedstawienie Obrazów Optycznych.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować d. 11 (23) Listopada 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*